

# Nikt nie rodzi się kobietą, lecz się nią staje.[1]

Prawie wszystko o Ewie, czyli filmowa opowieść o kobiecych stygmatach (film Zbigniewa Libery Jak tresuje się dziewczynki).

## **Motto zajęć:**

...zaczynam sobie uświadamiać, że istotą i rdzeniem mej natury jest umiłowanie piękna, namiętne przywiązywanie się do niego...[2]

## **Opracowanie:**

Mariusz Widawski

## **Czas trwania:**

2 godziny lekcyjne (po projekcji filmu)

Treści nauczania zgodne z podstawą programową: IV etap edukacyjny: uczeń posiada umiejętność dokonywania etycznej analizy i oceny działań i decyzji własnych i innych w świetle wartości moralnych i tworzenia hierarchii wartości.

## **Pytanie kluczowe:**

W jaki sposób kulturowe, społeczne, patriarchalne wzorce determinują życie dziewcząt i kobiet?

## **Cele lekcji:**

### **Po zajęciach uczeń będzie umiał:**

- wykorzystać różne teksty kultury (w tym film) do interpretacji i przedstawienia własnego poglądu na temat wzorców kulturowych, społecznych i patriarchalnych determinujących życie dziewcząt i kobiet;
- dokonać analizy i interpretacji świata przedstawionego w filmie;
- wskazywać ukryte, metaforyczne i symboliczne znaczenia zawarte w dziele filmowym;
- zinterpretować dzieło filmowe z uwzględnieniem konkretnych zagadnień;
- sformułować i przedstawić argumenty przekonujące do własnej interpretacji filmu;
- analizować i interpretować motywy ludzkich działań;
- nazywać stany emocjonalne i psychiczne postaci filmowych, interpretując ich przyczyny;
- dokonywać głębszych, złożonych i syntetycznych refleksji ludzkiego życia zdeterminowanego przez kulturowe i społeczne wzorce i stereotypy.

## **Metody pracy:**

- burza mózgów
- dyskusja, dyskusja kierowana
- ukierunkowana praca z tekstem publicystycznym
- praca z dziełem filmowym, praca w grupach
- praca zespołowa
- analiza filmu, tekstu publicystycznego.

## **Materiały Pomocnicze:**

- film Zbigniewa Libery Jak tresuje się dziewczynki (film dostępny online na stronie internetowej)

Filmoteki Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie: <http://artmuseum.pl/filmoteka/?l=0&id=278>;

- materiały pomocnicze nr 1-4;

- karty pracy nr 1-2.

### **Pojęcia kluczowe:**

kobiece stygmaty, podział i przydział ról społecznych i kulturowych, wzorce zachowania, role płciowe, wyuczone zachowania płciowe, model społecznych zachowań, modelowanie osobowości, rytualna inicjacja w kobiecość, patriarchalne i matriarchalne wzorce, schematy uwodzenia i podporządkowywania się, stereotypy płciowe, świat przedstawiony filmu, filmowa forma obrazu.

### **Uwagi:**

Zajęcia powinny być przeprowadzone bezpośrednio po obejrzeniu filmu.

### **Przebieg lekcji:**

I. Przygotowanie do pracy z filmem.

1. Rozdaj każdemu uczniowi przygotowany tekst i poproś o uważną jego lekturę (materiał pomocniczy nr 1).
2. Poproś uczniów o podzielenie się swobodnymi, luźnymi refleksjami, emocjami, asocjacjami wywołanymi lekturą tekstu, o przywołanie wspomnień z ich dzieciństwa pozostających w związku z omawianym zagadnieniem.
3. Zapytaj ich następnie, dlaczego już na etapie przedszkola pojawia się podział i przydział ról społecznych i kulturowych dziewczynek i chłopców i z czego to zjawisko wynika, a także na ile jest ono działaniem świadomym, oczywistym i akceptowanym. Zapisuj odpowiedzi i wypowiedzi uczniów na tablicy. Dyskusja.
4. Rozdaj uczniom kolejny tekst i poleć im, aby czytając go, wskazali w nim najważniejsze, według nich, tezy, które definiują i opisują przedmiotowe zjawisko. (materiał pomocniczy nr 2).

II. Praca z filmem i nad filmem.

1. Poinformuj uczniów, że celem zajęć jest próba analizy problemu przystosowania, przekazywania i przyswajania wzorców zachowań i ról płciowych, a materiałem ilustrującym omawiane zagadnienia będzie film Zbigniewa Libery, a także osobiste doświadczenia uczestników zajęć.
2. Zapytaj klasę o jej wrażenia, odczucia, emocje wywołane filmem. Wyrażane przez uczniów wartościowane sądy, opinie i oceny grupuj na te pozytywne i na te, które są negatywne. Zapisuj je na tablicy (najlepiej w formie tabeli). Nie komentuj ich.
3. Zapisz na tablicy hasło: O czym mówi film, czyli treść filmu Jak tresuje się dziewczynki..., a następnie podziel klasę na kilkusobowe zespoły.
4. Rozdaj każdej grupie kartę pracy i poleć opracowanie w zespole otrzymanych zagadnień (karta pracy nr 1).
5. Poproś, by uczniowie ze wskazanej przez Ciebie grupy, przedstawili na forum klasy wyniki swojej pracy, a uczniowie z pozostałych grup uzupełniali/ dopełniali informacje prezentowane przed klasą. Podsumowujesz pracę uczniów w grupach, dokonując krótkiej syntezy wiedzy o świecie przedstawionym filmu Jak tresuje się dziewczynki.
6. Poinformuj uczniów, że, pracując nadal w grupach, poddadzą analizie formę tego filmowego obrazu. Zapisz na tablicy hasło: W jaki sposób mówi film, czyli filmowa forma obrazu Jak tresuje się dziewczynki... (karta pracy nr 2).
7. Poleć uczniom, aby przedstawili efekty/ wyniki pracy swojej grupy na forum klasy. Podsumowując

pracę uczniów, dokonaj syntezy, wskazując na ewentualne różnice w odbiorze, analizie i interpretacji filmowej formy, które mogą się potencjalnie pojawić w prezentowanym uczniowskim materiale.

III. W świecie filmowych mądrości, idei i wartości.

1. Zapisz na tablicy pierwszą częśći tematu lekcji: Nikt nie rodzi się kobietą, lecz się nią staje, podając źródło przytoczonej frazy, a następnie poproś uczniów o odniesienie się do tej tezy poprzez wyrażanie swoich subiektywnych refleksji, sądów i ocen. Dyskusja kierowana.
2. Dopełnij temat lekcji, dopisując jego drugą część: Prawie wszystko o Ewie, czyli filmowa opowieść o kobiecych stygmatach. Zapisz też motto lekcji, objaśniając pochodzenie tych słów.
3. Zapytaj uczniów o stygmaty kobiece w tym filmie zobrazowane, o stygmaty kobiece doświadczane, obserwowane i zauważone przez uczniów w ich codziennej rzeczywistości. Swobodne, ale ukierunkowane wypowiedzi uczniów.
4. Rozdaj uczniom kolejny tekst i poproś, by po jego lekturze odnieśli się do problemów w nim poruszanych w kontekście tytułu filmu Libery, a w szczególności w odniesieniu do słowa „tresura” (materiał pomocniczy nr 3).
5. Wypisz na tablicy następujące wyrażenia i zwroty:
  - wyuczone zachowania płciowe;
  - model społecznych zachowań;
  - kulturowe i społeczne role;
  - modelowanie osobowości;
  - rytualna inicjacja w kobiecość;
  - patriarchalne wzorce;
  - schematy uwodzenia i podporządkowywania się;
  - stereotypy płciowe i poproś uczniów o chwilę refleksji i próbę odtwórczego opisu procesów stawania się nie kobiety kobietą, których oczywistości jesteśmy świadomi, ale których zazwyczaj nie dostrzegamy, jakby nie zdajemy sobie sprawy z ich obecności w naszym życiu.[3]
6. Przytocz końcowy fragment tekstu, którym rozpoczynasz zajęcia. Może on stanowić podsumowanie, syntezę omawianych zagadnień (materiał pomocniczy nr 4).

#### **Praca domowa:**

Zagadnienie do przemyślenia: Moje stawanie się/ nie stawanie się kobietą/ mężczyzną, czyli przyjmowanie (bądź nie) przeze mnie kulturowych, społecznych, patriarchalnego i matriarchalnych wzorców i stereotypów.

#### **Materiały pomocnicze:**

Załącznik 1

Materiał pomocniczy nr 1

Byłam niedawno w przedszkolu. Utkwiła mi w pamięci scena z zabawy dziewczynek. Ta zabawa była imitacją dorosłych czynności, wykonywanych przeważnie przez kobiety: gotowania, prania, opieki nad dziećmi. Dziewczynki wykonywały te czynności automatycznie, szybko, bez zbędnego zastanawiania się. To były machinalne ruchy: lalki: przewijanie, gotowanie, sprzątanie - szybko, szybko, żeby zdążyć... Tylko na co? Towarzyszyło tej zabawie milczące założenie, że tak muszą: muszą tak się bawić, podobnie jak w przyszłości, gdy staną się dorosłe, będą musiały te wszystkie czynności wykonywać naprawdę. Te dziewczynki były miniaturowymi dorosłymi kobietami. Wszystkie miały kolczyki w uszach, długie włosy ułożone w wymyślne fryzury, a na paznokciach ślady lakieru, choć miały nie więcej niż pięć lat. Towarzyszyło temu wykluczenie.

Gdzieś z boku została dziewczynka, która do tej grupy nie pasowała. Miała krótkie włosy, nie miała kolczyków, ani lakieru, no i spodnie zamiast spódnicy. Była ładna, chyba ładniejsza od nich wszystkich. Było widać, że zabawa „w dom” jej nie interesuje, i choć nie miała się z kim bawić, stała z boku. Nie dopuszczali jej do swojego świata także chłopcy, bawiący się samochodami. W tej sali przestrzeń była wyraźnie podzielona: kącik dla dziewczynek z lalkami, łóżeczkiem dla nich, wanienką, małą kuchenką, a tuż obok sklepik - to wszystko skupione w jednym kącie sali, jej środek zaś zajmowali chłopcy bawiący się samochodami, ustawiający tory samochodowe, tunele, mosty. Dziewczynka nie należała do żadnej z grup, była pomiędzy, a właściwie, nie była nigdzie. Zastanowiło mnie, jak silny trening ról płciowych przeszły dziewczynki bawiące się „w dom”. Ale dlaczego nie dotyczył tamtej dziewczynki? Czy dlatego, że w jej rodzinie nie obowiązuje sztywny podział ról, albo, że zabawa „w dom” wydaje jej się nudna?

Jeśli chodzi o sam trening, to dlaczego dotyczy on tak bardzo przestrzeni - dziewczynki skupione w kącie sali i chłopcy zajmujący jej centralne - najlepsze miejsce? Dom, sklep, opieka nad dziećmi to marginesy życia, jego centrum jest zupełnie gdzieś indziej - zdawał się wskazywać ten podział. Sfera prywatna należy do kobiet, publiczna jest domeną mężczyzn - ten podział krzywdzi zarówno kobiety, jak i mężczyzn, odcinając te pierwsze od sfery władzy, tych drugich od sfery uczuć. I dlaczego wychowanie przedszkolne tak silnie te podziały podkreśla? Dlaczego wychowawczynie w tym konkretnym przypadku nie potrafiła zintegrować grupy do wspólnej zabawy, pomóc tym samym odnaleźć się odrzuconej dziewczynce, a zamiast tego zaakceptowała ten najbardziej stereotypowy podział?

[Izabela Kowalczyk, Bajka dla niegrzecznych dziewczynek.

[http://www.efka.org.pl/index.php?action=z\\_art&ID=86](http://www.efka.org.pl/index.php?action=z_art&ID=86) [3 grudnia 2012].

## Załącznik 2

### Materiał pomocniczy nr 2

Ewcia, bawiąc się – za aprobatą pani – w przedszkolnym kąciku lalkami, siłą rzeczy podświadomie nabiera przekonania, że najlepiej wychodzi jej opieka nad dzieckiem, a do innych zajęć niekoniecznie się nadaje. Równocześnie może uznawać, że chłopcy (mężczyźni) dziećmi nie powinni się zajmować. Co ważne: podobna sugestia kierowana jest do chłopców. Adaś też może uznać, że opieka nad dzieckiem to czynność „dziewczyńska” – a on nie jest w stanie sprawować jej należycie, powinien więc znaleźć sobie inne zajęcia. W przyszłości może to stymulować wybór modelu rodziny (przede wszystkim wzorca tradycyjnego: kobieta – gospodyni zajmująca się szeroko rozumianym domem, i mężczyzna – „jedyńy żywiciel”, ograniczający się do pracy zawodowej, m.in. kosztem wychowywania dzieci). Podobny mechanizm zachodzi w efekcie pochwał za bycie „grzeczną”, „miłą”, „łagodną”. Naturalnie, grzeczność (oraz bycie miłą i łagodną) sama w sobie nie jest niczym złym. Ba, w kontaktach międzyludzkich jest wręcz pożądana i stanowi warunek ich poprawnego ułożenia. Kłopot pojawia się, kiedy grzeczność przybiera formę nadmiernej uległości – może bowiem prowadzić wtedy do wyzbycia się przez grzeczną osobę własnych potrzeb pragnień, a w efekcie do umniejszenia samego siebie. Wtedy grzeczność staje się – najpierw w fazie dziecięcej, a potem w życiu dorosłym – czynnikiem zagrażającym wolnemu i prawidłowemu funkcjonowaniu jednostki. Ewcia uczona w przedszkolu – jeśli chce być grzeczną dziewczynką i zostać za to pochwalona – zawsze godziła się ze zdaniem czy nawet zachciankami innych, już wtedy czuje się gorsza od kolegów w grupie, co może skutkować dziecięcymi załamaniami. Efektem jest zakorzenienie się w Ewci i Adasiu uproszczonego stereotypu płciowego: „kobiecej kobiety” i „męskiego mężczyzny”. Dzieci kojarzą kobietę z ciepłem,

dobrem i pracami domowymi, a mężczyznę – z siłą, sprawnością i asertywnością. Tyle że ma to w przyszłości niekoniecznie pozytywne skutki.

Krzysztof Brunetko, Anna Mateja, Wszystko o Ewie, Warszawa 2011, s. 11-12.

### Załącznik 3

#### Materiał pomocniczy nr 3

„Jak tresuje się dziewczynki?” to tytuł pracy wideo Zbigniewa Libery z 1987 roku. Tresura polega tu na przyswajaniu przez dziewczynkę praktyk upiększających. Cała jej uwaga skupiona jest na tym, co dzieje się z jej wyglądem. Ręce niewidzialnej na filmie osoby zakładają dziewczynce korale, klipsy, nakładają makijaż. Pięcioletnia dziewczynka tresowana jest do tego, żeby być piękną, aby się podobać.

Cały ten zabieg przybiera formę rytuału, czynności upiększające są powtarzane. Sprawia to, że dziewczynka, która zdawała się być na początku tym wszystkim przestraszona, w końcu przejmuje „tresurę” z jawnym zadowoleniem. Wynika to z tego, że choć dziewczynka nie rozumie sensu tego rytuału, w momencie, gdy znika nam z pola widzenia spotyka się z uznaniem innych. Wygląd staje się tutaj podstawą oceny dziewczynki, tak jak w dorosłym życiu - wygląd właśnie jest główną cechą, poprzez którą kobieta jest oceniana.

Jakże często dziewczynki są nagradzane za swój wygląd. „Jak ładnie wyglądasz” oznacza „Jesteś grzeczną, dobrą dziewczynką”. Ale, żeby zachować ten ładny wygląd, wymaga się od dziewczynek często czegoś prawie niemożliwego. Nie może się ona pobrudzić, rozczołchać, podrzeć sobie ubranka. Zabawa w obliczu tych postulatów graniczy niemal z cudem. W ten sposób dziewczynki uczone są pasywności, wycofywania się z przestrzeni, bycia jedynie ozdobnikiem. Brzydki wygląd staje się dla dziewczynki piętnem. Oznacza, że jest z nią coś nie tak. Była niegrzeczna, nie stosowała się do zaleceń, w wyniku czego pobrudziła się, coś sobie podarła.

Przypomina mi się jeszcze jedna scenka, która głęboko utkwiała mi w pamięci: Jest słoneczny, letni dzień, oblażło mnie lenistwo po jeździe na rolnkach. Siedzę z synkiem bawiącym się w piaskownicy. Przychodzi mama z dwuletnią córką. Obserwuję ich relacje. Matka jest jakoś dziwnie pouczająco-pilnująca. Dopada mnie przerażenie i złość, gdy słyszę po raz kolejny, jak mama upomina swoją córkę ubraną w sukienkę i białe rajstopy, żeby się nie pobrudziła, że ma uważać, że nie ma sypać na siebie piasku, że nie ma klękać na tym piasku, że nie ma... itd., itd.

W tym czasie mój syn bawi się w piasku i robi to, co chce, jest swobodny, rozkoszuje się zabawą. Trening dziewczynki to trening ciała: Siedź prosto, nie garb się, trzymaj nogi razem, uważaj, bo się pobrudzisz, przestań się kręcić!!! - słyszą wciąż tresowane dziewczynki. Ich ciało staje się w ten sposób wrogiem, trzeba nad nim zapanować, okiełznać je, by przystosowywać się do przyszłej roli kobiety. Tak będzie i później. Kobieta, by była kobietą, musi walczyć ze swoim ciałem, wciąż je przystosowywać, ulepszać, upiększać, a wręcz zadawać mu ból, krzywdzić. Nie tylko ciało zostaje wytresowane, ale i psychika. Dziewczynki tresowane są do posłuszeństwa, mają znać swoje miejsce w szeregu. Bądź grzeczna, siedź cicho, nie zabieraj głosu, gdy cię nikt nie pyta, ładnie się uśmiechaj. Te nakazy tkwią także w dorosłych kobietach, można je, za Naomi Wolf, określić „Potworami Grzeczności”.

[Izabela Kowalczyk, Bajka dla niegrzecznych dziewczynek.  
[http://www.efka.org.pl/index.php?action=z\\_art&ID=86](http://www.efka.org.pl/index.php?action=z_art&ID=86) [3 grudnia 2012].]

#### Załącznik 4

##### Materiał pomocniczy nr 4

Ale może być też tak: oto dziewczynka ze wspomnianego na początku przedszkola, wciąż odrzucana, znudzona zabawami „w dom”, trochę chłopaczara, wchodzi na drzewa i przeskakuje płoty. Nie traci wiary w siebie. Rodzice dają jej przecież ciepło, oparcie, choć mamy często nie ma w domu, a kolacje gotuje tata. Dorasta, wciąż zaniepokojona tym, że jej rówieśniczki żyją według sztywnych, nudnych podziałów, w których ona nie potrafi odnaleźć siebie. Widzi, że nie zawsze jest akceptowana, bo nie jest grzeczną, miłą dziewczynką, często robi to, na co ma ochotę i co lubi. I w gruncie rzeczy jest szczęśliwa. Nie wstydzi się swojego zdania i mówi to, co myśli. Dorosła spotyka swe koleżanki z dzieciństwa. One już mają mężów, dzieci, ostry makijaż nie kryje zmęczenia, trajkoczą o nadmiarze problemów, chorobach dzieci, wracających coraz później do domu mężach. A ona się uśmiecha, właśnie zaczęła jakąś ciekawą pracę, rozpoczęła także karierę w polityce, ma dziecko, ale też dużo czasu na przyjaźnie i wypadki z koleżankami na miasto. Dzieckiem właśnie zajmuje się tata. Ostatnio poszła z koleżankami na jakieś spotkanie. Bardzo jej się spodobało, odkryła, że nie tylko jej nie odpowiada życie według stereotypów. I tak dziewczynka, która była nigdzie, znalazła sobie miejsce.

[Izabela Kowalczyk, Bajka dla niegrzecznych dziewczynek.  
[http://www.efka.org.pl/index.php?action=z\\_art&ID=86](http://www.efka.org.pl/index.php?action=z_art&ID=86) [3 grudnia 2012].]

#### Załącznik 5

##### Karta pracy nr 1

O czym mówi film, czyli treść filmu Jak tresuje się dziewczynki

I. Nazwij temat filmu formułą jednego zdania.

II. Opisz świat w filmie przedstawiony, wskazując na czasoprzestrzeń obrazu, bohaterów filmu.

III. Opracuj portret dziewczynki – głównej bohaterki filmu.

IV. Wskaż, nazwij, a następnie opisz kolejne czynności wykonywane przez dziewczynkę.

V. Określ cechy tych czynności, gromadząc słownictwo oceniające i wartościujące.

VI. Nazwij uczucia, jakich doznaje dziecko w czasie wykonywania kolejnych działań, analizując mowę jej ciała.

#### Załącznik 6

##### Karta pracy nr 2

W jaki sposób mówi film, czyli filmowa forma obrazu Jak tresuje się dziewczynki

I. Opowiedz o formie obrazu filmowego, wskazując na jego gatunkowość, fakturę, barwę, sposób snucia narracji, itp.

II. Wskaż wizualne i dźwiękowe elementy filmowego języka. Nazwij ich funkcje.

[1] Autorką przetoczonego zdania jest Simone de Beauvoir, a informację o tym zaczerpnąłem z artykułu S. Tissot Wymalowane paznokcie midinetki. <http://www.monde-diplomatique.pl/LMD24/index.php?id=3> [3 grudnia 2012].

[2] Z Pamiętnika Ewy [w:] Mark Twain, Pamiętniki Adama i Ewy, Wrocław 1997, s. 28.

[3] Sztuka legalizowania buntu. Zbigniew Libera w rozmowie z Bożeną Czubak.  
[http://magazynsztuki.eu/old/archiwum/nr\\_15/libera/zbigniew%20libera\\_sztuka\\_legalizowania\\_buntu.htm](http://magazynsztuki.eu/old/archiwum/nr_15/libera/zbigniew%20libera_sztuka_legalizowania_buntu.htm)  
[3 grudnia 2012].